№ 120. Piątek 25. Maja 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. maja. Dnia 24. maja 1855 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część V. oddziału drugiego Dziennika rządowego z 1855 r. dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Zeszyt ten zawiera pod:

Nr. 46. Rozporządzenie naczelnej komendy wojskowej z dnia 25go marca 1855, kartel o zbiegach wojskowych zawarty z Związkiem Niemieckim.

Nr. 47. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 31. maja 1855, zniżenie cła w Istryi i wysp kwarneryjskich.

Nr. 48. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i najwyższej władzy policyjnej z dnia 3. kwietnia 1855, ustawa postępowania w procesie karnym.

Nr. 49. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i najwyższej władzy policyjnej z dnia 3. kwietnia 1855, postanowienie o godzinie policyjnej.

Nr. 50. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6. kwietnia 1855, oznaczenie czasu w którym rozpocznie się sąd nadprokuratorstwa w Pradze.

Nr. 51. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6go kwietnia 1855, urządzenie dyrekcyi skarbowej w Węgrzech.

Nr. 52. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 6. kwietnia 1855, upoważnienie urzędów celnych sardyńskich w celu wzajemnego przekazywania sobie towarów tranzytowych.

Nr. 53. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 6. kwietnia 1855, tyczące się zniesienia kontroli gałganów w nadbrzeżu Illiryjskiem.

Nr. 54. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8. kwietnia 1855, o składaniu przysięgi na urząd sędziego.

Nr. 55. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 11. kwietnia 1855, zmiana urzędów celnych w Zengy i Karlopago w Kroacyi.

Nr. 56. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 12. kwietnia 1855, mocą którego ustanawia się ferye szkolne w szkołach realnych oddzielnych tudzież w szkołach realnych połączonych ze szkołami głównemi.

Nr. 57. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13go kwietnia 1855, mocą którego oświadcza się, iż do wykreślenia ciężarów gruntowych niepotrzeba załączenia odpisów dokumentów.

Nr. 58. Rozrządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa skarbu i naczelnej komendy wojskowej z dnia 16. kwietnia 1855, w przedmiocie wynagrodzenia za zaopatrzenie żołnierza w przechodzie od 1. maja aż do końca października 1855 r.

Lwów, 8. maja. Na założenie trywialnej szkoły w Jacówce, obwodzie Tarnopolskim, i uposażenie nauczyciela, zobowiązała się tamtejsza gmina dokumentem dawać po wieczne czasy trywialnemu nauczycielowi rocznie 93 r. m. k. w gotówce, 21 korcy i 24 garncy zboża, oprócz tego wystawić szkołę i pomieszkanie dla nauczyciela, dostarczać rocznie 8 kóp okłotów słomy na opał, posprawiać porządki własnym kosztem i zaopatrywać posługę przy niej. Gr. k. proboszcz w Jacówce Jan Sochacki — tamtejszy reprezentant dodominikalny Józef Kummer i dzierżawca propinacyi Majer Weinstein oświadczyli, że przez czas swego pobytu w Jacówce będą się przykładać także do uposażenia nauczyciela roczną kwotą po 2 r. m. k. Co z należytem uznaniem podaje się do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiedeńskich.)
(Ciąg dalszy, ob. N. 119 Gaz. Lw.)

Protokół N. 3. z konferencyi wiedeńskiej dnia 19. marca 1855.

Obecni: ci sami.

Odczytano i przyjęto protokół z posiedzenia na dniu 17. b. m. Uznano, że akta przyłączone do rzeczonego protokółu pod literami *A.* i *B.* zawierają szacowne szczegóły, któreby mogły pójść pod rozpoznanie wtenczas, kiedy komisya, której zadaniem będzie dyskusya nad szczegółami kwestyi co do trzech księztw — prace swe rozpocznie.

Aarif Effendi zrobił uwagę, że porta wysoka zajmuje się właśnie wypracowaniem tyczącem się księztw, i że się spodziewa, że nowy pełnomocnik turecki będzie mógł wkrótce przedłożyć to wypracowanie. Na to oświadczyli pełnomocnicy, że to niepowinno tamować dalszego rozpoznawania kwestyi na przeszłem posiedzeniu poruszonej i zestawieniu obu textów zaproponowanych w zamiarze oznaczenia głównych zasad, jakich komisye trzymać się mają; pełnomocnikowi tureckiemu pozostawia się zresztą wolność uczynienia w tym względzie ogólnych lub szczegółowych zastrog, jakieby uznał za stósowne.

Baron *Prokesch* odczytał powtórnie texta wspomnione artykuł za artykułem, i po dokładnej nad każdym rozprawie zgodzono się na przyłączoną tu w odpisie redakcyę dokumentu.

Po ukończeniu tej sprawy zastrzegł *Aarif Effendi* dla nowego pełnomocnika tureckiego, który przybyć ma z obszerniejszem pełnomocnictwem — wolność działania co do artykułu 3 i dalszych.

(Podpisy.)

Dodatek do protokołu N. III.

Rozwinięcie pierwszego punktu.

1.) Księztwa naddunajskie, Multany, Wołoszczyzna i Serbia będą i nadal zawisłe od porty, a to na mocy dawniejszych kapitulacyi i hattów cesarskich, któremi ustanowiono i oznaczono prawa i swobody, jakich używają.

Nad prowincyami temi nie może być odtąd żadna wyłączna protekcya sprawowana.

2.) Porta wysoka zachowa w pełni władzy swej zwierzchniczej księztwom tym ich niezawisłą i narodową administracyę, zaczem też zupełną wolność wyznania, prawodawstwa, handlu i żeglugi.

Wszystkie w hattach cesarskich zawarte zastrogi odnoszące się do wewnętrznej organizacyi tych księztw, mają być wykładane tylko w duchu i w myśl tych zasad, i zgodnie z potrzebami kraju należycie sprawdzonemi.

Terytoryum księztw wspomnionych nie może doznać żadnej ujmy.

3.) Wysoka porta zważywszy w swej mądrości, jako położenie polityczne trzech księztw rzeczonych zostaje w ścisłym związku z powszechnemi interesami Europy, ułoży się w sposób zgodny i przyjacielski z umawiającemi się mocarstwami tak co do utrzymania prawodawstwa obowiązującego w tych prowincyach, jako też i co do zmian, jakie przedsięwzięte będą w tym względzie. Wysoka porta zawezwie więc w tej mierze opinię krajową, i w uroczystym hatti-szeryfie spisze wszystkie rozporządzenia względem praw i swobód księztw rzeczonych. Przed ogłoszeniem zakomunikowany będzie akt ten mocarstwom, które po rozpoznaniu podejmują się jego gwarancyi.

4.) Zbrojna siła narodowa uorganizowana dla utrzymania porządku wewnętrznego i strzeżenia granic, może w razie potrzeby powiększoną być w stosunku do zasobów krajowych. Warunki systematu obrony wzięte będę pod rozwagę w interesie wspólnym porty wysokiej, księztw i Europy.

5.) W razie, gdyby co do wykładu hattu konstytującego zajść miały jakie wątpliwości, natenczas mocarstwa gwarantujące wspólnie z portą wysoką rozpoznać mają słuszność i doniosłość reklamacyi. Dla załatwienia tej sprawy nie zaniedbają też użyć wszelkich środków stósownych.

6.) W razie zakłócenia wewnętrznego spokoju pomienionych księztw naddunajskich, nie może żadna zbrojna interwencya inaczej mieć miejsca na ich ziemi, jak tylko za poprzedniem porozumieniem się w tej mierze między wysokiemi stronami zawierającemi umowę.

Dwory obowiązują się odmówić w księztwach wszelkiej protekcyi tym cudzoziemcom, których postępowanie mogłoby szkodliwem być dla spokojności tych krain, lub dla interesów państw ościennych. Potępiając takie zachowanie się, obowiązują się mocarstwa równocześnie do uwzględnienia i rozpoznawania tych reklamacyi, jakieby mocarstwa lub nawet tylko władze miejscowe wnieść mogły. Wysoka porta poleci z swej strony księztwom, by w terytoryum swojem nie cierpiały takich cudzoziemców, o jakich wspom-

piano, i nie pozwalały krajowcom brać udziału w zamachach mogących zaburzyć spokojność własnego ich kraju, lub państw ośniennych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiédeń, 21. maja. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian opuścił dnia 19. b. m. zrana na pokładzie fregaty „Novara" port Tryestyński. Równocześnie wypłynęły pod dowództwem Jego cesarzew. Mości następujące okręta wojenne: Korwety: „Carolina", „Minerva", „Leipzig"; bryg „Oreste"; parostatki: „Elisabeth", „Volta". W Salamis przyłączą się jeszcze trzy okręta do eskadry pod naczelnem dowództwem Jego cesarzew. Mości. Fotograf c. k. drukarni rządowej towarzyszy flotyli według życzenia Arcyksięcia, naczelnego komendanta marynarki, i będzie zdejmować plany z uwagi godniejszych okolic i gmachów w portach, poprzed które flotyla przejeżdżać będzie. *(L. k. a.)*

Medyolan, 20. maja. W tutejszych prowincyach, tudzież w Piemoncie i Francyi dają się słyszeć powszechne skargi na niedostatek liścia morwowego. Cena jedwabiu poszła przeto w górę. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Posiedzenie z d. 14. maja.)

Londyn. 15. maja. Od wielu lat nie było w izbie wyższej tak licznej publiczności jak na wczorajszem posiedzeniu. Już przed piątą godziną przepełnione były wszystkie miejsca przeznaczone dla widzów; na galeryi przeznaczonej dla dam był ścisk nadzwyczajny; prawie połowa członków izby niższej zebrała się w sali lordów, by być świadkami debaty nad wnioskiem pana Ellenborough. — Na wstępie odczytano po raz pierwszy bil względem stęplu dzienników. — Na interpelacyę pana *Winchelsea* oświadczył Earl *of Harrowby*, że kilku profesorów w seminaryum Maynooth podali zażalenie na to, że Doktorowi Cullen wydano bez upoważnienia kopię zeznań komisyi, a Dr. Cullen przesłał wyciągi z tych zeznań irlandzkiemu sekretarzowi Propagandy w Rzymie z doniesieniem, że nauki w instytucie Maynooth udzielane bywają w duchu nie dość katolickim. Ale uspokoił profesorów, że wkrótce potem musiano przesłać do Rzymu całą księgę niebieską, poczem łatwą było rzeczą sprostować błędne zdanie, jakie wywołały owe wyciągi. — Następnie powstał Earl *of Ellenborough*, by zapowiedziany na dziś wieczór wniosek rezolucyi uzasadnić w długiej częstemi oklaskami przerywanej mowie. Po pobieżnem skreśleniu położenia kraju, wspomniawszy o bezowocnych wawrzynach i bezskutecznych cierpieniach armii i o rozbiciu się układów wiédeńskich, zwrócił swą mowę do lorda Palmerstona, zarzucając mu, że jego ospałość zaraziła wszystkie departamenta, i gdyby od niego było zależało, byłaby opanowała nawet opinię publiczną; albowiem zaledwie objął rządy, usiłował przytłumić czynność komitetu Roebucka. Publiczność przypisywała pierwszemu ministrowi pewien stopień wojskowego doświadczenia, ponieważ przed laty bywał sekretarzem wojny, ale zapomniano, że sekretarze wojny tylko z finansami armii mają do czynienia. Książę Wellington nie miał, jak się zdaje, wielkiego wyobrażenia o zdolnościach wojskowych lorda Palmerstona, jednego dnia bowiem wywołano księcia z sali posiedzeń, a gdy powrócił, rzekł do siedzącego przy nim mowcy: „To lord Palmerston przyszedł mi powiedzieć, że musi wystąpić, jeżeli Huskisson wystąpi. Na to nic mu nie odpowiedziałem, bo nieprzystoi mi strzelać z dział na wróble". (Głośny śmiech). Być może, że od owego czasu wróbel stał się orłem, publiczność bowiem miała go za jedynego męża zdolnego „opanować sytuacyę". Ale poznawszy swój błąd, pokłada kraj swą nadzieję w zasadzie, na którą lord Palmerston niestety nie zwracał uwagi, w zasadzie wybierania ludzi według zdolności nie zaś według rangi i protekcyi. Jest to zasada, która już często klęskę zamieniła w zwycięztwo, brak odwagi w zapał, zwątpienie w otuchę, ale biada temu, coby ją chciał zastosować, jeżeli nie może liczyć na wierną pomoc stałego i czujnego ludu. Każdy myślący, każdy spokojnie zapatrujący się na rzeczy, musi przyznać, że w ostatnich latach zaszła w Anglii głęboka i niebezpieczna zmiana. Był czas, kiedy mowy parlamentarne kierowały opinią publiczną. Dzisiaj dzieje się przeciwnie. Opinia publiczna wzięła górę nad parlamentem, tworzy się bowiem po-za jego obrębem i pod wpływem mężów, którzy mogą mieć wielkie zdolności, ale zajmują zupełnie nieodpowiedzialne stanowisko.

Przekonanie, że ten nienaturalny stosunek przeciwny jest zdrowym funkcyom konstytucyi, skłoniło głównie lorda Ellenborough do dzisiejszej mocyi, albowiem jego dążeniem jest postawić tę izbę na czele ludu i odzyskać jej znowu inicyatywę. Nim przystąpi do rozbioru sposobu prowadzenia wojny, musi z góry oświadczyć, że według jego zdania ściśle rozróżniać należy między działaniem rządu a funkcyami jenerała. Plan kampanii jest rzeczą gabinetu, wódz jest narzędziem do wykonania tego planu, a parlament musi się wyłącznie trzymać rządu. Z tego stanowiska uważa się być uprawnionym złożyć na rząd wszelką winę, że się kampania nie powiodła. Następnie przytacza mowca swe zarzuty, gani źle zrozumianą oszczędność przy rekrutacyi armii i opieszałość w zaciągu milicyi, użala się na brak środków transportowych dla armii i na brak łodzi kanonierskich dla floty, karci postępowanie pana J. Graham względem wiceadmirała C. Napiera i innych oficerów, i zastanawia się nad tem, że odłączenie ministerstwa kolonii od ministerstwa wojny okrzyczano jako reformę. Należało wszystkie sprawy armii oddać pod zarząd ministra wojny i otoczyć go sztabem ludzi wojskowych miasto cywilistów. Książę Newcastle miał wielkie zdolności i najlepsze chęci ale miał ręce skrępowano. Gabinet wcale nie zwracał uwagi na widownię wojny w Azyi, gdzie armia indyjska zrobić mogła stanowczą dywersyę. Wysłanie armii do Warny dokonane z natchnienia lorda Aberdeen, który przed kilkoma miesiącami jeszcze był u steru, było krokiem bardzo stosownym, i głęboko ubolewa nad tem mowca, że ten ruch został przerwany, a niedorzeczna wyprawa na Sebastopol zniszczyła jego skutki. Stanowisko pod Warną było nietylko samo przez się doskonałe, zagrażało nietylko Odessie, Sebastopolowi, Anapie itd., ale podawało niejako rękę Austryi. Ale zaledwie nas wezwała Austrya do współdziałania nad Dunajem, wnet wysłali sprzymierzeni całą swą siłę zbrojną do Krymu, gdzie została zupełnie izolowana, i jak się pokazało, nie mogła więcej zdziałać od prostej blokady. Następnie przeszedł mowca na sponiewieranie wojska w upłynionej zimie. Zwykle zasłaniają się ministrowie systemem. Ale system istnieje mocą ludzi, którzy według niego postępują. Mierność ulega systemowi, prawdziwy talent panuje nad nim i ulepsza go. Mowca jest za reformą administracyjną, za zasadą, ażeby każdy odpowiadał swemu stanowisku. W tej izbie niemasz prawodawcy, którego przodkowie nie położyli wielkich zasług. Czyliż mamy mówić: „Nasi ojcowie wznieśli się własną siłą, niechaj więc nasza protekcya wywyższa naszych krewnych!" Izba lordów nie będzie pewnie tego zdania, lecz na wezwanie kraju odpowie w duchu rezolucyi mowcy. (Powszechne oklaski).

Następnie zabrał głos lord *Panmure*; oświadcza, że mowa szanownego lorda jest tylko manewrem stronniczym. Opozycya gani wszystko, jeżeli sama niejest u steru. Na zaproponowane rezolucye musi się każdy zgodzić; zawierają bowiem po największej części dawne i ogólne moralne prawdy. Szanowny lord wychodzi z tego przypuszczenia, że niezdolność teraźniejszego rządu jest udowodniona, równie jak twierdzi, że bil reformy uczynił parlament niedołężnym. Lord Panmure powiada, że armia angielska w Krymie znajduje się w najlepszym stanie, a teraźniejszy rząd dopiero od trzech miesięcy jest w urzędzie. Przedtem właśnie najgorzej stały rzeczy, ale szanowny hrabia wtedy milczał. Rządzenie niejest wypoczywaniem na rózach, a lord Panmure chętnieby komu innemu odstąpił odpowiedzialność, ale czyliż izba sądzi, że wieczne powtarzanie przesileń i zmian ministeryalnych przyniesie korzyść krajowi i ułatwi prowadzenie wojny? Dla tych powodów proponuje kwestyę wstępną. *Lord Granville* zarzuca rezolucyom przedewszystkiem, że w całym świecie zrobią złe wrażenie. Dawniej uważali wodzowie i admirałowie tajność za główny warunek pomyślnego skutku. Anglia przyjęła teraz przeciwny system. Jawność może mieć swą dobrą stronę, ale zachodzi pytanie, do czego prowadzić może to ciągłe wytykanie własnych błędów, kiedy większa ich część jest uchylona. — Skutkiem tych rezolucyi może być tylko to, że Anglia poniżona będzie w oczach Rosyi, Niemiec, a przedewszystkiem w oczach Francyi. Lord *Derby* oświadcza, że tą mocyą bynajmniej niechce dawać nagany dowódzcom wojskowym. Występuje z swą naganą wyłącznie przeciw rządowi. Rząd niezaprzecza, że armia przeszłej zimy była w opłakanym stanie, ale przytacza zaprowadzone odtąd ulepszenia. Ale te ulepszenia należało zaprowadzić w październiku nie zaś w kwietniu. Dalej użala się mowca na brak zdolnych doświadczonych ludzi w administracyi. W końcu oświadcza, że jest gotów utworzyć nowy gabinet na wypadek, gdyby teraźniejszy ustąpił. Książę *Newcastle* zbija wszelkie zarzuty czynione dawniejszej i teraźniejszej administracyi wojennej, ale z tem się zgadza, że w izbie niższej niema talentów politycznych. To ztąd pochodzi, że zgromadzenia wyborcze swych kandydatów szukają w klubach londyńskich. Nakoniec należy i to rozważyć, ofiary jakie Rosya poniosła w tej wojnie, daleko są większe, aniżeli ofiary ze strony sprzymierzonych. Niema przeto powodu rozpaczać. Lord *Clanricarde* i lord *Londonderry* są przeciw mocyi. Lord Londonderry niechce przez to okazać swej przychylności teraźniejszemu gabinetowi, lecz zbija mocyę ze względu na godność korony. Lord *Lansdowne* występuje naturalnie przeciw rezolucyom, które według jego zdania wyłącznie wymierzone są przeciw lordowi Palmerstonowi. Największe wrażenie zrobiło zapewnienie lorda Lansdowne, że Rosyanie ponieśli dziesieć razy większe straty, aniżeli sprzymierzeni. Według wykazów urzędowych wynosiły straty Rosyan do śmierci Cesarza Mikołaja 177.000 ludzi, a po śmierci Cesarza Mikołaja znowu 70.000, przeto w ogóle 274.000. Wciągu całej wojny nieuczyniła Anglia ani jednego kroku bez porozumienia się z Francyą. — Przystąpiono potem do głosowania: za wnioskiem lerda Ellenborough 71 głosów, przeciw wnioskowi: obecnych 115, przez zastępstwo 66, razem 181. Większość za rządem 110 głosów. *(Zeit.)*

(Komisya śledcza zamknęła posiedzenia. — Przypadek w Southwark.)

Londyn, 15. maja. Przesłuchaniem lorda Aberdeen komitet Sebastopola zamknął dziś po południu publiczne swe posiedzenia i przystąpi teraz do ułożenia sprawozdania.

W Southwark (w Londynie na prawym brzegu Tamizy) zawaliła się wczoraj wielka gisernia, w której produkowano bomby i inne strzeliwo dla rządu; 50 robotników zostało skaleczonych, a między tymi najszczególniej ci, których z gruzów wydobyto. O pięciu z najbardziej skaleczonych jest mała nadzieja, ażeby wyzdrowieli.

(Poczta londyńska. — Nowi jeńce rosyjscy. — Skarcenie zbuntowanych. — Wyprawy.)

Londyn, 14. maja. Do Spithead zawinął wczoraj wieczór z Krymu okręt „Simla", mający na pokładzie rosyjskich jeńców wojennych, 250 żołnierzy i 12 oficerów. Dla nadzoru ich podczas podróży przystawiono 47 ludzi; prócz tego miał namieniony statek na

pokładzie 18 oficerów angielskich, tudzież 150 szeregowców, którzy podobno przez dłuższy czas będą niezdatni do służby. Jeńców odwożą do Plymouth. Za powrotem do domu widział okręt „Simla" przy ujściu Dardanelów rozbite szczątki jednej z wymienianych niedawno przez Prusy łodzi kanonierskich.

Uporczywi jeńcy rosyjscy w Lewes ulegli, gdy 25 z najuporczywszych osadzono w karnym okręcie „Devonshire" w Sheerness. Z drugimi postąpi się o tyle surowiej, że ich kasarnia będzie odtąd dla publiczności zamknięta, przezco położy się koniec zyskownej ich sprzedaży zabawek dziecinnych.

Szpitalny okręt „Belle Isle" odpłynął na morze baltyckie, a transportowy okręt „Lancashire" do Krymu. Flota łodzi kanonierskich popłynie wkrótce na morze azowskie. Do Liwerpola nadeszła wiadomość, że angielski paropływ śrubowy „Imperador" znajdował się dnia 1. b. m. w Genuy dla udania się ztamtąd ku wyspie Sardynii i zawiezienia 1200 ludzi, 40 oficerów i 12 oficerów prosto do Konstantynopola.

Belgia.

Bruksela, 13. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby reprezentantów zostało nowo utworzone ministeryum poraz pierwszy w mniejszości. Wytoczona kwestya była sama przez się mało znacząca, i tyczyła się wniosku do ustawy względem miary i wagi, a rezultat jest tylko o tyle ważny, że to jest pierwszy raz, w którym strony polityczne w wotowaniu się rozdzieliły.

Żądany od ministra wojny nadzwyczajny kredyt $9^1/_2$ miliona franków dla uzupełnienia fortyfikacyi Antwerpskich, znalazł we wszystkich sześciu sekcyach izby stanowczy opór, a sekcya centralna zaproponuje podobno zupełne odrzucenie.

Rosya.

(Manifest nowego poboru wojska.)

Petersburg, 10. maja. Wydano tu następujący manifest:

„Z Bożej łaski, My Alexander Drugi, Cesarz itd. itd. Uznawszy w teraźniejszych stosunkach wojny za nieodzowną rzecz utrzymać w stanie kompletnym Nasze armie i floty, rozkazujemy: 1. Przedsięwziąć trzynasty z kolei zaciąg częściowy, a to po dwunastu ludzi od każdego tysiąca dusz, na zasadzie osobnego przytem wydanego ukazu do dyrygującego senatu w następujących siedmnastu guberniach zachodniej połowy państwa: w Charkowie, Estonii, Grodnie, Jekaterynosławiu, Kijowie, Kownie, Kurlandyi, Liwonii, Mińsku, Mohilewie, na Podolu, w Pułtawie, Pskowie, Czernichowie, Wilnie, Witebsku i na Wołyniu. 2. Rozpocząć rekrutacyę dnia 13. czerwca 1855, a skończyć dnia 13. lipca tego samego roku. 3. Uwolnić Żydów od stawienia rekrutów do tego zaciągu. — Dano w Petersburgu dnia 6. maja roku tysiąc ośmset pięćdziesiątym piątym po Narodzeniu Chrystusa, Naszego panowania w pierwszym.

Alexander".

Wspomniony ukaz do dyrygującego senatu brzmi jak następuje: „Wydanym dnia dzisiejszego manifestem zadysponowaliśmy wykonanie trzynastej z kolei częściowej rekrutacyi w siedmnastu guberniach zachodniej połowy państwa, — rozkazujemy przeto: 1. Rekrutacya ta się ma zacząć dnia 13. czerwca i skończyć po dzień 13. lipca 1855. 2. Na uniformowanie rekrutów należy podnieść pieniądze od osób dostawiających rekruta po tej cenie, jaką to uniformowanie kosztuje urząd komisaryatu, to jest po 10 rubli 20 kopijek w śrebrze. Dyspozycye w wojskowości zostawiliśmy ministrowi wojny do woli, a skuteczne wykonanie i ukończenie tej rekrutacyi w oznaczonym czasie poruczamy staranności dyrygującego senatu".

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Ogłoszenie proklamacyi cesarskiej. — Rezerwy ruszają. — Wojska Piemonckie przechodzą. — Lord Redcliff powrócił. — Porażka Hana Chiwańskiego.)

Na wezwanie cesarskiego rządu w Konstantynopolu udali się dnia 7. b. m. grecki patryarcha, dwaj patryarchowie ormiańscy unickiego i nieunickiego obrządku, tudzież wielki rabin z liczną świtą do Porty i byli przyjęci przez Fuad Baszę, który ich zaprowadził przed radę państwa dla wysłuchania proklamacyi, którą cesarski rząd oznajmia chrześciańskiej ludności państwa, że są powołani do służby wojskowej i na mocy tego, ustawie konskrypcyi ulegną. Kto nie wezmie udziału w wojsku będzie opłacać oprócz podatku powszechnego, osobną należytość pod prawną nazwą „wynagrodzenie" (djidżye). Większa część tureckiego wojska na przyszłość będzie jednak z Muzułmanów się składać.

Wojska w Konstantynopolu korpusu rezerwowego opuszczą obóz w Maślaku i odpłyną z znacznym prowiantem, jak sądzą w Konstantynopolu, ku Odessie albo niższemu Dunajowi. Do tej expedycyi przeznaczono 6 okrętów liniowych, 6 fregat parowych i dwie uzbrojone do boju korwety, równie jak wielką liczbę okrętów transportowych.

Jenerał La Marmora odpłynął już dnia 7. do Krymu z wszystkiem w Konstantynopolu znajdującem się wojskiem piemonckiem na pokładzie tych samych okrętów, na których z Genuy tutaj zawinął.

Dnia 6. b. m. przybył do stolicy tureckiej lord Redcliffe z swoją familią na pokładzie okrętu „Caradoc" z powrotem z Krymu.

O śmierci Chana Chiwy donoszą z Täbris dd. 11. z. m., że Chan, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny Persyi, obsaczył ufortyfikowany plac Merwi, i zabierał się już do przypuszczenia szturmu, gdy jeden z połączonych z nim naczelników Turkomańskich, spiknął się z drugim szefem szczepu, i zabił Chana w chwili, gdy miał przemowę do wojska, przy nim zabili także jego syna i przywiązanych do niego oficerów. Armia ujrzawszy się bez wodza, poszła w rozsypkę, wojska perskie udały się w pogoń, wielu zginęło, 2000 dostało się w niewolę i Persowie powrócili z niezmierną zdobyczą, samych wielbłądów i innych zwierząt jucznych przyprowadzili 2500. Głowę Chana, jego syna i oficerów przywieziono do Teheranu, gdzie zamyślano wystawić je na widok publiczny, ale reprezentant angielski odradził. Szach wynagrodził naczelników Turkomańskich.

Persya.

(Układy z Persyą o przechód wojska.)

Constitutionnel pisze: „Doniesienia z *Persyi*, które rząd turecki otrzymał, są bardzo ważne. Najprzód wspomniano w nich o układach rozpoczętych ze strony Anglii i Francyi, by uzyskać pozwolenie przechodu korpusu armii 40.000 ludzi przybywającego z Indyi, który dla braku żywności niemoże iść na wyższą Syryę przez terytoryum tureckie. Zdaje się, że układy te odniosą pożądany skutek."

(Abbld. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Depesza lorda Raglan.)

Angielskie ministeryum wojny otrzymało dnia 16. następującą depeszę lorda Raglana:

Pod Sebastopolem 1. maja.

Mylordzie! Dzisiaj nie wiele mogę panu donieść. Rosyanie ciągle zajmują się zasłonieniem swych exponowanych fortyfikacyi i wznieśli nową bateryę po lewej stronie Mamelonu. W stronie północnej są wojska ciągle w ruchu i zdaje się, że na równinie nad Belbekiem będzie założony wielki obóz. Nad Czerną nie spostrzeżono żadnych poruszeń. Z przyjemnością uwiadamiam Pana, że 3ci pułk przybył do Bałakławy i że okręt „Alma" z gwardyą na pokładzie zawinął wczoraj do zatoki Kasacz. Dzisiaj udał się w dalszą drogę do Bałakławy.

Raglan.

(Korespondencya z Eupatoryi.)

Z Eupatoryi piszą z 20. kwietnia po dziennika *Hamburger Korrespondent:*

„Najważniejszą jest rzeczą, jaka się tu temi czasy wydarzyła; jest zapewne przeniesienie pułków złożonych z żołnierzy wysłużonych do obozu pod Sebastopol. Przewiezienie okrętami bagaży i tym podobnych materyałów rozpoczęło się 5go b. m. Żaden z żołnierzy lub oficerów podwładnych nie myślał o podróży morskiej i raczej spodziewano się powszechnie rozkazu do pochodu wzdłuż wybrzeży, w którym to razie przychodziłoby przebrodzić Almę i pomknąć się albo na lewo ku Bakczy-Serajowi, lub stanąć frontem przeciw stanowiskom nieprzyjacielskim nad Belbekiem. Ładowanie rzeczy na pokład okrętów angielsko-francuskich niewyprowadziło nas jeszcze z błędu, gdyż byliśmy tego mniemania, że się to dzieje tylko dla ułatwienia pochodu, i że nad Almą zniesiono-by znów pakunek na ląd stały. Tatarzy potrwożyli się z początku, obawiając się, by załoga nie ustąpiła zupełnie z obozu i z twierdzy; zaczęli też narzekać, lecz widząc, że się na co innego zanosi, uspokoili się. Dopiero 6go po południu, kiedy zaczęto zabierać załogę na okręta, obwieszczono wojsku cel wyprawy, a chociaż wszyscy pragnęli boju, wszelako ubolewano nad tem, że Serdar nie działa na swoją rękę, odrębnie od armii angielsko-francuskiej.

Podczas wsiadania na okręta obawiano się napadu ze strony Rosyan, których główna kwatera znajduje się potąd jeszcze w Saku, a załoga w twierdzy i wojska obozowe musiały aż do 9. b. m. zrana (8go wieczór odpłynęły ostatnie okręta transportowe) stać pod bronią. Nieprzyjaciel jednak, który oczekiwał nas po tamtej stronie przesmyku i tam się na nas zasadził — nieruszał się z miejsca. — Szpiegi jego uwiadomili go trochę zapóźno o obrotach wojennych Omera. Serdar zatrzymał wprawdzie naczelne dowództwo w Eupatoryi, lecz mianował zastępcą swoim Feryka Mehemeta Baszę, dodawszy mu Osmana Baszę do pomocy. Teraźniejsza armia eupatorska łącznie z Anglikami, Francuzami, Baszy-Bozukami i milicyą tatarską, której od 1go b. m. dano jednakowe płaszcze i broń jednaka z fabryk angielskich, liczy 25.000 piechoty, 7000 konnicy, 3 kompanii pionierów i $23^1/_2$ bateryi artylerzyckich (2600 żołnierza z 144 działami.)"

Z dniem 15go b. m. cofnął się nieprzyjaciel z północnej części przesmyku i rozbroił bateryę wzniesioną z końcem marca przeciw osiadłemu na mieliznie okrętowi „Henri". Według najnowszych doniesień mieli Rosyanie otrzymać z Perekopu znaczne posiłki w piechocie, a z Petersburga nadesłano jak słychać rozkaz do uderzenia na Eupatoryę. Jakoż Rosyanie przysposabiają się do szturmu. — Co dzień też ucierają się obostronne czaty przednie, niedając sobie w nocy nawet spokoju, przy czem odznaczają się szczególnie Baszy-Bozukowie. Na początku tego miesiąca zasadziło się trzech Kurdów na rosyjskiego komendanta jeneralnego, księcia Radziwiłła, który w asystencyi jednego tylko adjutanta lub oficera służbowego wysunął się po-za linię wedetową i omal że go nie schwytali. Książę i towarzysz jego siedząc na lepszych koniach, ratowali się ucieczką, gnani prawie przez cały kwandrans, jeden z pomienionych trzech Baszy-Bozuków zastąpił im już niedaleko czat rosyjskich drogę i tylko zwrotem szczęśliwym zdołali się mu wywinąć i dobić do niedaleko stojącego podjazdu kozackiego. Utrzymują, że ten Baszy-Bozuk, co z nieuwagi lub dla niezręczności swej dał się wymknąć szefowi nieprzyjacielskiemu, zastrzelił się z żalu i gniewu, zwłaszcza

dowiedziawszy się, że mu uszedł sam książę Radziwiłł. — W obozie panuje znów febra i desenterya; z końcem marca przybyło do obozu kilkunastu lekarzy wojskowych, którzy jak mogą zapobiegają dalszemu szerzeniu się tych chorób. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, poniedziałek. Na posiedzeniu izby niższej nadmienili lordowie Palmerston, Russell i Gladston, że debata nad mocyą Gibsona mogłaby szkodzić, gdyż układy Wiédeńskie trwają ciągle, poczem Gibson cofnął swą mocyę, a izby się odroczyły.

Petersburg, niedziela. Książę Gorczakow donosi z Sebastopola: W nocy z 12. na 13. b. m. zrobiliśmy dwie wycieczki z dobrym skutkiem; na innych punktach Krymu nie zaszło po dzień 14. b. m. nic ważnego.

Konstantynopol, 17. maja. Wszystkie wojska, które stały obozem w Maslak wsiadły na okręta; w ogóle wysyłają teraz bardzo dużo posiłków do Krymu. Mający się utworzyć korpus Rajów będzie liczyć 20,000 ludzi. Reszyd Basza zostaje tu tymczasowo; cholera ustaje. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 19. maja. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszych 14 dniach b. m. na targach w Jaryczowie, Szczercu i Gródku: korzec pszenicy 15r.—14r.—16r.; żyta 10r.30k.—10r.36k.—11r.36k.; jęczmienia 8r.30k.—8r.24k.—9r.48k.; owsa 6r.—6r.48k.—8r.; hreczki 8r.—8r.—9r.36k.; kartofli 0—5r.—6r.24k. Cetnar siana w Szczercu 1r.36k. Sąg drzewa twardego 7r.—12r.—0, miękkiego 6r.—10r.—0. Funt mięsa wołowego 8k.—8k.—6k. Garniec okowity 0—2r.—3r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 24. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	48	5	51
Dukat cesarski	" "	5	52	5	55
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	10	5	10	9
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	57	1	58
Talar pruski	" "	1	52½	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		94	15	94	45
Galicyjskie Obligacye indem.		72	15	72	36
5% Pożyczka narodowa		84	30	85	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. maja 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	94	30
" przedał " " 100 po	" "	95	—
" dawał " " za 100	" "	—	—
" żądał " " za 100	" "	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 21. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104½. — Augsburg 127. — Frankfurt 126. — Hamburg 93. — Liwurna 124½. — Londyn 12.21. — Medyolan 126½. — Paryż 147¾.

Obligacye długu państwa 5% 80⅛ — 80¼. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% $84\frac{13}{16}$—84⅞. Detto 4½% 69¼—69½. Detto 4% 62¾ — 63. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 91½—91¾. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 49 — 49¼. Detto 2½% 39½ — 39¾. Detto 1% 16 — 16¼. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 79½. Detto krajów kor. 5% 72 — 77. Pożyczka z r. 1834 218 — 219. Detto z r. 1839 116¾ — 117. Detto z 1854 101¾—101⅞. Oblig. bank. 2½% 57 — 57½. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 103—103½. Akc. bank. z ujmą 993 — 995. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 88 — 88½. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 187¾—187⅞. Wiéd.-Rabskie 110¼—110½. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 - 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90¼—90½. Detto żeglugi parowej 519 — 520. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 512—514. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 94 — 94½. Północn. kolei 5% 86—86½. Glognickie 5% 77-78. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyda 512 — 515. Detto młyna parowego wiédeń. 128 — 129. Renty Como 13 — 13¼. Esterhazego losy na 40 złr. 81 — 81½. Windischgrätza losy 29½—29¾. Waldsteina losy 29 — 29¼. Keglevicha losy 10 — 10¼. Cesarskich ważnych dukatów Agio 31⅝ - 31¾

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 21. maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31⅝. Ces. dukatów obrączkowych agio 31⅛. Ros. imperyały 10.11. Srebra agio 27½ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. maja.

Obligacye długu państwa 5% 80⅛; 4½% 69⅞; 4% 62⅞; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% — losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 117¼. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 989. Akcye kolei półn. 1892½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 126⅞ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126. l. 2. m. Hamburg 92½ l. 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 12.20 l. 3. l. m. Medyolan 125¾. Marsylia —. Paryż 147¼. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 31⅝. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 71¾; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101⅞. Pożyczka narodowa $85\frac{15}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 312¼ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Skarbek Wład., z Tarnopola. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Karnicki Teod., z Michałowic. — Hr. Karnicki Felix, z Rogużno. — PP. Jaźwiński Alex., z Bortnik. — Romaszkan Mik., z Wiédnia. — Losenau v. Losy Oswald, c. k. komisarz indemnizacyjny, z Brzeżan. — Pogłodowski Zenon, c. k. sekretarz i referent sądu szlacheckiego, z Tarnowa. — Sebenitz Ferd. Stefan, inspektor podatkowy, z Stanisławowa. — Czerwiński Jan, z Złoczowa. — Papara Ant., z Batiatycz. — Zardecki Piotr, z Wiszniowa. — Łomnicki Karol, z Warężа. — Żurowski Ant., z Nahrybki. — Krzeczunowicz Ign., z Jaryczowa. — Waszkiewicz Włodz., z Biłki. — Papara Henr., z Zubomostów. — Olexyński Michał, z Tudorkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja.

J. Excel. Singer, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Janowa. — J. Excel. br. Simschen, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Gródka. — Hr. Karnicka Henryka, do Milatyna. — Hr. Papie Jan, do Kolodna. — Hr. Badeni Alex., do Derewacza. — PP. Lehr, c. k. leśniczy, do Janowa. — Bubna Herm., c. k. porucznik, do Krakowa. — Zawadzki Ant., do Złoczowa. — Fichner Karol, c. k. komisarz obwodowy, do Przemyśla. — Cielecki Leop., do Hodynkowa. — Bielski Stan., do Probużny. — Vivien Winc., do Podhorzec. — Stecki Adolf, do Stryja. — Kubicki Jan, do Budomirza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zran.	326.35	+ 10.4°	77.6	zachodni	sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.28	+ 19.8°	83.3	"	"	"
10 god. wie.	326.63	+ 13.3°	79.2	"	"	"

T E A T R.

Występ gościnny panny Lanner, pp. Frappart i Levasseur.

Jutro: dnia 25. maja 1855 (z uchyleniem Abonamentu).

„R o s i t t a."

Nowy balet komiczny układu p. Frappart.

Poprzedzi komedya w 2 aktach z francuzkiego.

„Córka lichwiarza."

K R O N I K A.

— Z Marsylii piszą z 15. maja: Sławny Rossini, który przed zgonem swoim chciał jeszcze raz widzieć Paryż i licznych tam przyjaciół swoich, a mając wstręt do wszystkich kolei żelaznych i paropływów podróżuje w małych stacyach dziennych powozem pocztowym, przybył przedwczoraj z Nizzy do Aix, nie wstępując wcale do Marsylii. Liczni w tem mieście wielbiciele jeniuszu jego przygotowali mu świetne przyjęcie, od czego jednak musiał się uchylić dla swej słabości, a mianowicie dla nadzwyczajnej drażliwości nerwów. Przybywszy do Aix zdecydował się nareszcie odbyć dalszą podróż do Paryża koleją żelazną. Udał się więc powozem do wsi Rognac o dwie mile od Aix oddalonej, gdzie wiedzie kolej z Marsylii do Paryża. W chwili wjazdu jego do Rognac zbliżał się pociąg koleją żelazną; Rossini ujrzał zdaleka dym lokomotywy, słyszał jej szum i gwizdanie mechanika. Pobladł nagle, zaczął drżeć na całem ciele, i cały zmięszany kazał postylionowi wracać do Aix. Wytchnąwszy nieco z tej podróży przesiadł się do innego powozu, i postanowił jechać pocztą do Paryża. Upewniają zresztą powszechnie, że zdrowie sławnego mistrza całkiem styrane, i że umysł jego pogrążony jest w największej melancholii.

— Według „Aachn. Ztg." wpadł pewien fizyk przypadkiem przy experymentach galwanicznych na to, że można sztucznie utworzyć trąbę wodną. W ten sposób wyciągnięto właściwym aparatem w kotlinie ogrodowej trąbę wodną, mającą niemal cztery metry wysokości. Nawet drobne rybki unosiły się z nią w powietrzu.

— Z Hawany donoszą w kwietniu: Między wielą cudzoziemcami, którzy tu ostatnią zimę spędzili, był także p. Henryk de Seaussure z Genewy, wnuk sławnego badacza natury, który wstępując gorliwie w ślady swego uczonego dziada przedsięwziął podróż umiejętną do Indyi wschodnich i do Mexyku. Był najprzód w Jamajce i w Haity, porobił tam piękne zbiory i udał się niedawno w towarzystwie innego Genewеńczyka do Veracruz. Przez rok cały ma się zajmować badaniem okolic wulkanicznych Mexyku, a potem wrócić na Yukatan. Pan Seaussure przykładał się najwięcej do studium hymenopterów i znaczne w niem zrobił postępy. Jest on prócz tego zamiłowanym geologiem. Przy znacznych środkach pieniężnych, jakiemi p. Seaussure dysponuje, przyjdzie mu z łatwością przywieźć piękne zbiory z Mexyku. Rząd francuzki polecił go usilnie wszystkim ajentom swoim.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.